



Sygn. akt V CSK 365/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa „E.(...)” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w K.

przeciwko (...) Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

w K.

z dnia 28 maja 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem końcowym z dnia 26 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w K. nakazał pozwanej naprawienie szkody górniczej przez zbudowanie na nieruchomości w K., przy ul. L., oznaczonej nr 12/3, przepompowni wraz z osadnikiem piasku i separatorami oraz dwóch kolektorów tłocznych i podłączenie tych obiektów do istniejących odcinków kolektora deszczowego do studni K 11 i komory rozdziału oraz wykonanie robót towarzyszących i porządkowych, umorzył postępowanie – na skutek cofnięcia pozwu – w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody, które ujawnią się w przyszłości i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że stanowiąca własność powódki wyżej oznaczona działka wchodzi w skład większej nieruchomości o powierzchni 59 273 m².

Prezydent Miasta K. postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2003 r., Z(...) pozytywnie zaopiniował część szczegółową planu ruchu zakładu górniczego pozwanej w latach 2004-2006 m.in. pod warunkiem usunięcia przez pozwaną szkody górniczej dotyczącej znajdującego się pod ulicą Z. w K. kolektora o średnicy 800 mm.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w K. postanowieniem z dnia 7 grudnia 2004 r., L.dz. (...), uzgodnił warunki zabudowy i zagospodarowania wyżej opisanego terenu w związku z zamiarem wykonania przez pozwaną inwestycji publicznej nazwanej „Przebudowa kolektora deszczowego”. W uzasadnieniu decyzji stwierdził, że wspomniany teren będzie podlegał wpływom eksploatacji II kategorii zagrożenia. Budowa przepompowni wraz z obiektami towarzyszącymi stanowi więc roboty zabezpieczające prawidłowe funkcjonowanie przebudowywanego kolektora deszczowego, tj. zapobiegające skutkom oddziaływań eksploatacji górniczej na kolektor w postaci np. zmiany pierwotnych spadków kanalizacji.

Prezydent Miasta K. decyzją z dnia 29 kwietnia 2005 r., nr (...), ustalił dotyczące inwestycji „Przebudowa kolektora deszczowego” warunki i zasady zagospodarowania terenu oraz jego zabudowy, a decyzją z dnia 30 września 2005 r., nr (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwanej pozwolenia na przebudowę kolektora.

Powódka i właściciele nieruchomości T. i R. T. oraz M. B. w piśmie z dnia 28 lipca 2006 r. wezwali pozwaną do naprawienia kolektora deszczowego. Powstałe w 2005 r. szczegółowo opisane uszkodzenie kolektora utrudniają bowiem odpływ z nieruchomości wód deszczowych.

Dnia 22 września 2006 r. strony zawarły ugodę. Pozwana uznała w niej swoją odpowiedzialność za szkodę górniczą i zobowiązała się do poniesienia także kosztów wykonania robót zabezpieczających przed szkodą górniczą. Strony ustaliły, że roboty remontowe i zabezpieczające zostaną wykonane przez powódkę i poszkodowanych właścicieli na koszt pozwanej. Ponadto określiły wysokość tych kosztów, sposób i termin zapłaty za poszczególne etapy robót oraz termin ich zakończenia (30 czerwca 2007 r.). Pod ugodą złożyło podpis również Miasto K. ze względu na oświadczenia złożone wobec niego przez powódkę i pozostałych właścicieli nieruchomości (§ 5 i 8 ugody). Wymienioną ugodą pozwana przeniosła na powódkę uprawnienia i obowiązki wynikające z pozwolenia budowlanego.

Powódka po wykonaniu dwóch pierwszych etapów robót otrzymała od pozwanej umówione wynagrodzenie. Wynagrodzenie za trzeci etap robót zastało natomiast zasądzone prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 6 listopada 2008 r., wydanym w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w K.

Z powodu odmowy finansowania przez pozwaną następnych etapów inwestycji, w tym budowy przepompowni, powódka w piśmie z dnia 7 grudnia 2007 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu – w zakresie niewykonanych prac – od zawartej dnia 22 września 2006 r. ugody i dodatkowej umowy precyzującej postanowienia ugody. Jako podstawę prawną odstąpienia wskazała art. 491 i 640 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana w ugodzie z dnia 22 września 2006 r. nie tylko uznała swoją odpowiedzialność za wyrządzone szkody górnicze i przyszłe szkody spowodowane ruchem zakładu górniczego w rejonie kolektora deszczowego, ale także zobowiązała się do wykonania robót zabezpieczających przed szkodami górniczymi. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanej, że uгода wygasła z dniem 30 czerwca 2007 r., tj. z upływem oznaczonego w niej terminu wykonania robót przez powódkę, ponieważ wygaśnięcie umowy wzajemnej następuje z chwilą wykonania w pełni wzajemnych zobowiązań stron. Powódka skutecznie natomiast – zdaniem Sądu – odstąpiła od ugody w zakresie niewykonanych robót z powodu zwłoki pozwanej w zapłacie wynagrodzenia za wykonanie trzeciego etapu robót (art. 491 k.p.c.). Podkreślając wynikającą z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych konieczność wybudowania – w ramach robót zapobiegających szkodom górniczym – przepompowni wraz z infrastrukturą, niezbędnej do wyeliminowania spowodowanego nieprawidłowym funkcjonowaniem kolektora deszczowego zalewania wodą deszczową także gruntów powódki, Sąd

Okręgowy uznał dochodzone roszczenie za uzasadnione na podstawie art. 94 ust. 1 i 4 oraz 99 Prawa geologicznego i górniczego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny – po rozpoznaniu apelacji pozwanej wniesionej od wyroku w części uwzględniającej powództwo – zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd odwoławczy podzielił podstawę faktyczną wyroku Sądu Okręgowego z wyjątkiem ustalenia dotyczącego szkody powódki, gdyż nie ma podstaw do przyjęcia, że na skutek uszkodzenia kolektora deszczowego również nieruchomości powódki była zalewana wodą deszczową albo mogło powstać realne niebezpieczeństwo takiego zalania w przyszłości.

Sąd Apelacyjny uznał, że powódka żądanie nakazania pozwanej wybudowania przepompowni oparła na art. 94 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górniczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r., Nr 228, poz. 1947, ze zm.; dalej: „Prawo geologiczne i górniczne”), a więc odwołała się do odpowiedzialności za szkodę górnica wyrządzoną czynem niedozwolonym. Nie wywodziła ona natomiast swojego roszczenia z zawartych dnia 22 września 2006 r. ugody i umowy; zbędne są zatem rozważania dotyczące odstąpienia od ugody i umowy.

Sąd Okręgowy – zdaniem Sądu odwoławczego – słusznie oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność szkody, ponieważ zmierzał on do wykazania szkody poniesionej przez Gminę K.. Z tego powodu nie było też podstaw do przeprowadzenia takiego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powódki zarzucił naruszenie art. 91 i art. 94 ust. 1 i 2 w związku z art. 99 Prawa geologicznego i górniczego, art. 49 i 48 k.c., 84 w związku z art. 88 i 918 k.c. oraz art. 217 i art. 382 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł, o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji albo o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości – czemu dał wprost wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – że zabezpieczenie sieci kanalizacyjnej przed skutkami eksploatacji górniczej wymaga zainstalowania nowego urządzenia w postaci przepompowni, które wymusi przepływ wody deszczowej nawet w wypadku zmiany ukształtowania terenu zakłócającej naturalny odpływ wody, wywołany siłami grawitacji. Przepompownia, która miała być wybudowana na działce gruntowej stanowiącej

własność powódki, zabezpieczałaby nieruchomości, które znajdują się w sąsiedztwie uszkodzonej na skutek eksploatacji górniczej sieci kanalizacyjnej, przed ich zalaniem wodą deszczową. Jednakże powódka – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nigdy nie twierdziła, że na skutek uszkodzenia sieci kanalizacyjnej ruchem zakładu górniczego doznała szkody w postaci zalania wodą deszczową jej nieruchomości, mimo że nie można, co Sąd wyraźnie stwierdził, wykluczyć powstania takiej szkody. Skarżąca ograniczyła się do wskazania jedynie szkody poniesionej przez Gminę K. i właścicieli nieruchomości sąsiadujących z jej nieruchomością. W tej sytuacji nie było podstaw – w ocenie Sądu Apelacyjnego – do uwzględnienia także w postępowaniu apelacyjnym wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność szkody górniczej.

Tymczasem wskazana w sprawie szkoda w postaci zalewania wodą deszczową nieruchomości na skutek uszkodzenia sieci kanalizacyjnej spowodowanej ruchem zakładu górniczego dotyczy także – co trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej – nieruchomości stanowiącej własność powódki. Świadczy o tym już treść pozwu z dnia 22 lipca 2008 r. Określając szkodę górniczą w uzasadnieniu pozwu, powódka odniosła wprawdzie we wstępnej jego części zalewanie nieruchomości wodą deszczową do sąsiednich nieruchomości – bez bliższego ich określenia – jednakże z dalszej części uzasadnienia wynika, że wspomniane ogólne określenie nieruchomości obejmuje także nieruchomość skarżącej. Wśród właścicieli nieruchomości, na których ujawniła się określona w pozwie szkoda górnicza, została bowiem wymieniona – obok innych właścicieli – wprost także powódka.

Licząc się z możliwością zakwestionowania szkody górniczej przez pozwaną, powódka już w pozwie zgłosiła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szkód górniczych i prawa budowlanego na okoliczność rozmiaru i źródła szkody górniczej, jak również rodzaju prac koniecznych do jej naprawienia, zasadności wykonanych przez nią robót budowlanych, ich zakresu i celowości. Zgłosiła w sprawie także wniosek o przeprowadzenie oznaczonych dowodów osobowych w celu wykazania szkody górniczej i okoliczności dotyczących jej naprawienia, który podtrzymała – po wydaniu wyroku częściowego – w zakresie ograniczonym na rozprawie.

Zawarte w pozwie stanowisko co do szkody górniczej w postaci zalewania wodą deszczową także nieruchomości powódki, zostało podtrzymane w odpowiedzi z dnia 25 września 2008 r. na odpowiedź na pozew. Skarżąca podkreśliła w niej, że na skutek uszkodzenia biegnącej przez jej nieruchomość kanalizacji deszczowej (kolektora),

spowodowanego ruchem zakładu górniczego, doznaje szkody w postaci zalewania wodą deszczową nieruchomości. Szkada wystąpiła więc – jak stwierdziła – nie tyle w kolektorze, co w gruncie, który z powodu uszkodzenia kanalizacji (kolektora) nie jest odwadniany.

W świetle powyższego nie można odmówić racji skarżącej, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 382 k.p.c. Wskazując na przytoczony materiał sprawy, skarżąca trafnie zarzuciła, że Sąd Apelacyjny bezpodstawnie – na skutek pominięcia tego materiału sprawy – uznał, że powódka nigdy nie twierdziła, iż z powodu uszkodzenia sieci kanalizacyjnej doznała szkody polegającej na zalewaniu jej nieruchomości wodą deszczową. Wspomniany materiał sprawy nie pozwala także podzielić stanowiska Sądu, że powódka ograniczyła się do wskazania jedynie szkody poniesionej przez Gminę K. i innych właścicieli nieruchomości znajdujących się w sąsiedztwie uszkodzonej sieci kanalizacyjnej. Tej oceny nie podważają okoliczności zawarte w przytoczonym przez Sąd przedprocesowym piśmie powódki z dnia 31 sierpnia 2007 r. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że dla oceny, czy skarżąca wskazała w sprawie szkodę z tytułu zalewania wodą deszczową także jej nieruchomości miarodajne jest zajęte w tej kwestii stanowisko w procesie.

Z powodu wadliwej oceny przez Sąd kwestii dotyczącej wskazania przez powódkę szkody górniczej polegającej na zalewaniu przez wodę deszczową także jej nieruchomości, nie można odeprzeć zarzutu skarżącej, że zaskarżony wyrok został wydany również z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. Oddalenia przez Sąd odwoławczy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szkód górniczych i budownictwa nie może bowiem uzasadniać okoliczność, że przeprowadzenie tego dowodu zmierzało do wykazania bezspornej szkody poniesionej przez Gminę K.. Nie można także odmówić racji skarżącej, że pominięcie przez Sąd odwoławczy wskazanych przez nią dowodów osobowych na okoliczność szkody górniczej mogło – w sytuacji orzeczenia reformatoryjnego oddalającego powództwo – mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Reasumując, z przedstawionych powodów drugą podstawę kasacyjną należało uznać za uzasadnioną.

Będące konsekwencją uwzględnienia tej podstawy kasacyjnej podważenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oznacza, że spod kontroli kasacyjnej uchyla się ocena zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego, albowiem wchodzi ona zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia stan

faktyczny sprawy nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

Dlatego odnośnie do spornej między stronami kwestii własności przebiegającego przez nieruchomościę powódki kolektora deszczowego i związanego z nią zarzutu naruszenia art. 49 w związku z art. 48 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie jedynie ubocznie należy podnieść, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2008 r., III CZP 105/05 (OSNC 2006, nr 10, poz. 159) przepis art. 49 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa.

Przepis art. 49 k.c. – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w przytoczonej uchwale – stwarza jedynie wyjątek od przewidzianej w art. 48 i 191 k.c. zasady superficies solo cedit i nie dotyczy kwestii przejścia własności wymienionych w nim urządzeń na rzecz przedsiębiorstwa. Kwestia własności urządzeń przyłączonych do sieci przedsiębiorstwa, które przed ich połączeniem z siecią nie należały do przedsiębiorstwa, w skład którego wchodzi sieć, nie przedstawia się jednak jednoznacznie.

W sytuacji, w której do sieci należącej do określonego przedsiębiorstwa podłączona zostaje sieć należąca do innego przedsiębiorstwa, dokonane połączenie pozostaje bez wpływu na własność przyłączonych instalacji, ponieważ obie sieci są składnikami odrębnych przedsiębiorstw; ustalenia wymaga jedynie przebieg granicy między obu sieciami.

Skutki przyłączenia do sieci urządzeń, które wcześniej stanowiły, zgodnie z art. 48 i 191 k.c., część składową nieruchomości albo – ze względu na brak trwałego związania z nieruchomością czy przesłanek przewidzianych w art. 47 § 2 k.c. – odrębne rzeczy ruchome, są uzależnione od stopnia ich związania z instalacją. Jeżeli urządzenia te zostają tak dalece związane z instalacją należącą do sieci, że spełniają określone w art. 47 § 2 k.c. warunki uznania ich za część składową, wówczas z chwilą połączenia uzyskują status części składowej instalacji. Trzeba przy tym podkreślić, że chodzi o część składową instalacji, a nie przedsiębiorstwa, gdyż w prawie cywilnym pojęcie „części składowej przedsiębiorstwa” nie istnieje. Jeżeli wspomniane urządzenia stają się częścią składową instalacji, dotychczasowy właściciel traci ich własność na rzecz właściciela instalacji, do której zostały one przyłączone, czyli na rzecz przedsiębiorcy sieciowego. Jeżeli natomiast nie dochodzi do tak ścisłego związania z instalacją, że

przyłączone urządzenia uzyskują przymiot części składowej, wówczas – mimo połączenia z siecią należącą do przedsiębiorstwa – pozostają one własnością dotychczasowego właściciela. O tym, jaki tytuł prawny do przyłączonych urządzeń będzie przysługiwał w takim wypadku przedsiębiorcy sieciowemu, zadecyduje umowa stron, a jeżeli do jej zawarcia nie dojdzie, właściciel przedsiębiorstwa sieciowego będzie jedynie posiadaczem przyłączonych urządzeń. Decydujące znaczenie dla określenia własności omawianych urządzeń ma zatem stopień ich fizycznego i funkcjonalnego powiązania z siecią należącą do przedsiębiorstwa. Stwierdzenie, czy w konkretnym wypadku została spełniona przesłanka z art. 47 § 2 k.c. wymaga ustalenia znaczenia przyłączonego urządzenia dla istniejącej instalacji.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i 391 § 1 k.p.c.).